

SŁOWO

WILNO, Czwartek 6 sierpnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 288

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.
OSZMIANA — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Małczy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH“.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Małczy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH“.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Siemaszko — Benefaktow — Vox...

P. Vox w dwóch ostatnich numerach tygodnika „Woskresnoje Cztenie“ poświęcił polemice ze mną obszerny artykuł p. t. „Odpowiedź p. W. Ch.“.

Ponieważ p. Vox poruszył wiele różnych, bardzo poważnych kwestyj, które wymagają repliki z mej strony, muszę, nim przystąpię do omówienia tych kwestyj, dać kilka wyjaśnień w sprawie zasadniczej.

P. Vox jest wyraźnie niezadowolony ze mnie, za moje artykuły: „Ostra Brama“ („Słowo“, Nr. 134) i „Nostra culpa“ (Słowo, Nr. 159).

Te dwa artykuły rzucają cień nie tylko na moją skromną osobę, ale i na całe „Słowo“, które zdaniem p. Vox'a nie zachowuje należytego obiektywizmu:

— „Bądź co bądź, organ ten wyraźnie broni stanowiska Kościoła Rzymsko-katolickiego w stosunku do Cerkwi prawosławnej“...

P. Vox pragnąłby, aby organ katolicki zwalczał Kościół katolicki...

Ale to już — „insha inszość“...

Usumny najpierw zasadnicze nieporozumienie, które jest tem bardziej znamienne i poważne, iż powstało w związku ze sprawą Ostrej Bramy — największego naszego umiłowania i skarbu, czczonego tak przez katolików jak przez prawosławnych.

O Ostrej Bramie w swoim czasie pisałem tak:

„Ostra Brama jest źródłem, które odświeża i oczyszcza zbrukanego czoła wieka, zrzucając z niego brud kłamstwa i nienawiści...“

Ostra Brama ma potęgę łączenia, — nikogo nie dzieli...“

Ostra Brama to świętość, wobec której poza się niekczemnością, kłamstwem przestępstwem...“

Tak Ostrą Bramę odczuwają chyba wszyscy choć trochę żarliwi katolicy i prawosławni w Wilnie.

Z innym jednak uczuciem podchodzą do Ostrej Bramy niektórzy współpracownicy organu metropolii prawosławnej i to właśnie stało się przyczyną mego ostrego wystąpienia. Cała sprawa, podług p. Vox'a przedstawia się tak:

P. Benefaktow na podstawie źródeł naukowych stwierdził, iż obraz Ostrobramski jest pochodzenia greckiego i został przywieziony do Polski z Krymu. Obraz ten w Wilnie posiadali prawosławni, później zaś uńci, „czemu p. W. Ch. zaprzeczyć nie może“...

Na spokojne, rzeczowe, ściśle naukowe dociekania p. Benefaktowa, p. W. Ch. odpowiedział pojąjkami. Któż z nich miał rację?...

Niezawodnie, p. Benefaktow, p. Op-time - faktów!...

Ale... czy p. Vox naprawdę tylko przypadkowo okazał się nieścisły?...

Bo rzecz się miała nieco inaczej. Atakować kogoś za naukowe badania może tylko głupiec; gdyby obraz Ostrobramski rzeczywiście był pochodzenia greckiego, żadnejby mu to ujmę nie przyniosło. Przecie tak blisko od Wilna, w Trokach, mamy cudowny obraz Najświętszej Panny niewątpliwie greckiego pochodzenia, ale czy przeszkadza to nam modlić się szczerze przed tym obrazem?...

Nie będę wcale zaprzeczał, „że obraz Ostrobramski był obrazem unickim; nie mogę zaprzeczyć, gdyż nic o tem nie wiem. Jeżeli p. Vox, który twierdzi o tem z niezwykłą pewnością, zechce powołać się na dokumenty, stwierdzające ten fakt, odda nauce wielką przysługę, gdyż początki dziejów obrazu dotychczas nie są zbadane.“

I znowu: jeżeli p. Vox dowiedzie, że obraz Ostrobramski znajdował się w unickim kościele św. Trójcy i że przed nim stał się modlił św. Józefat, to tylko zwiększy urok cudownego obrazu.

Ale czy p. Benefaktowowi chodziło o ustalenie prawdy historycznej? — Czy nie lekceważył jego przeżyć w tej

ba nie, bo nie tędy droga do jakiegokolwiek prawdy.

P. Benefaktow, opierając się na „źródłach“, napisał rozprawę historyczną, której poziom jest taki, że można szczerze się zdumieć, w jaki sposób trafiła ona do pisma, mającego w gronie swych współpracowników jednego profesora uniwersytetu.

P. Benefaktow twierdzi, że obraz Ostrobramski był malowany w XIV wieku!... Z tego się uśmieje dziecko, kończące szkołę powszechną.

P. Benefaktow nie przypadkowo jednak występuje w roli historyka: zupełnie szczerze zaznacza o co mu chodzi, krzyczy: „łapaj złodzieja“, aby zwrotu zabranych przez rząd rosyjski kościołów, przerobionych na cerkwie.

Kościół upomina się o swą dawną własność, a więc p. Benefaktow, aby zaszachować stronę przeciwną, wysuwa żądanie zwrotu „zabranego“ przez katolików prawosławnego obrazu Ostrobramskiego.

Chwył znany, często skuteczny. Tak złodziej, pędzony przez policję, krzyczy: „łapaj złodzieja“, aby zatrzeć za sobą ślady.

I to jest straszne, to jest burzącą ce.

Mniejsza o pana Benefaktowa, z którym nikt polemizować nie będzie, — chodzi o dwa bolesne fakty: pierwsze, że takie wystąpienie ma miejsce na łamach poważnego organu, mającego odzwierciedlać opinie Cerkwi w Polsce, drugie, że w obronie autora już po raz drugi głos zabiera p. Vox!...

Przyznam się szczerze, iż ta obca ze strony p. Vox'a była dla mnie wielką i przykrą niespodzianką.

W zapale adwokackim p. Vox powołał się na... Siemaszkę!...

Nie chciałem wymieniać tego imienia, ale nie mogę nie skorzystać ze sposobności, ponieważ nie ja pierwszy przypomniałem sobie ponurego metropolity, który w sposób osobliwy zaznaczył się w dziejach obrazu Ostrobramskiego.

Siemaszko, spodziewając się, że zostanie zamordowany przez katolików domagał się w testamentie, aby cudowny obraz Ostrobramski został odebrany katolikom i zawieszony nad carskimi wrotami w cerkwi św. Ducha w Wilnie.

Dlaczego żądał tego? Czy chodziło mu o sprawiedliwość? Czy chciał w czasach murawjewskich bronić prawosławnych przed uciskiem... Polaków? O, nie!

Wyraźnie mówi w testamentie: — „...a w celu odwetu, ku pamięci winnych, zawiesić Ostrobramski (niegdyś rosyjski) obraz Matki Boskiej nad carskimi wrotami głównego ołtarza w klasztornej cerkwi św. Ducha“...

Odwet, zemsta — oto pobudki, dla których metropolita prawosławny domagał się osobliwej „rewindykacji“ świętości!...

„Ku pamięci winnych!“... Nawet rząd Mikołaja I nie mógł usłuchać tej prośby!...

Czy p. Vox uważa, że i o tym fakcie można mówić spokojnie, beznamiętnie?...

Dla Siemaszki obraz Ostrobramski był tylko narzędziem zemsty, dla p. Benefaktowa — przedmiotem handlu, ale dla nas jest to świętość na nieodścignionych wyżynach, której nigdy nie osmieliliśmy się użyć do celów nikczemnych.

Zacietrzewienie w walce religijnej musi mieć jakieś nieprzekraczalne granice. Niezawsze te granice dadzą się ustalić, ale jedno zawsze będzie całym pewnie: iż nie wolno jest obrażać uczuć religijnych przeciwnika, nie wolno lekceważyć jego przeżyć w tej

Wizyta Brueninga i Curtiusa w Rzymie

Oświadczenie kanclerza

BERLIN. PAT. — Dzisiaj o godzinie 10 wieczorem odjechali pociągiem pospiesznym do Rzymu kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Bruening i minister spraw zagranicznych Curtius.

BERLIN. PAT. — Przed wyjazdem do Rzymu kanclerz Bruening oświadczył przedstawicielowi Biura Wolfa co następuje:

W Niemczech zdają sobie sprawę z tego, że wszystkie postanowienia publiczne, powzięte we Włoszech w roku bieżącym, oparte były na głębokim poczuciu odpowiedzialności za pacyfikację i odbudowę gospodarczą Europy. W dążeniu do tych dwu celów interesy Niemiec i Włoch są do siebie bezwarunkowo zbliżone. W tym sensie pragnęłbym wyrazić nadzieję,

że rozmowy niemiecko-włoskie będą miały przebieg harmonijny i wydadzą owoce.

Co będzie tematem rozmów?

PARYŻ. PAT. — Dzienniki i środowiska polityczne gubią się w domysłach co do spraw, które będą tematem rozmów między ministrami włoskimi a kanclerzem Brueningiem i ministrem Curtiusem. Według opinii niektórych kół dobrze poinformowanych, oprócz sprawy rozbrojenia oraz kredytów, potrzebnych dla utrzymania wywozu do Niemiec owoców i siarki, rozmowy te toczyć się będą również nad kwestją węgla niemieckiego, Niemcy bowiem dostarczali Italii tytułem odszkodowania znaczną ilość węgla. Obecnie powstaje pytanie, czy wobec moratorium Italia będzie w dal-

Pogrzeb ś. p. ministra Czerwińskiego odbędzie się w piątek 7-go b. m.

WARSZAWA, 5.8 (tel. wł. „Słowa“). Pogrzeb ś. p. ministra dr. Stawomira Czerwińskiego odbędzie się w piątek, 7 b. m. O g. 10 rano odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo, które celebrować będzie J. E.

Ks. Kardynał Kakowski. Po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz na Powązkach.

W pogrzebie ś. p. ministra S. Czerwińskiego prawdopodobnie weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki oraz rząd in corpore.

KONDOLENCJE

Do Prezydium Rady Ministrów nadeszły depesze kondolencyjne m. in. od rektorów Uniwersytetów Jagiellońskiego, Stefana Batorego, Jana Kazimierza we Lwowie, Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Górniczej w Krakowie, od wiceprezydenta m. Warszawy Szpotaińskiego, prezydenta m. Wilna Polejewskiego, Zarządu Centrali Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, Zarządu

Bratniej Pomocy U. S. B. w Wilnie, za rządzą Gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi i in.

Z powodu zgonu ministra W. R. i O. P. p. Stawomira Czerwińskiego, zastępującego wojewodę wileńskiego naczelnik wydziału p. Rhyhorowicz wystosował w imieniu p. woj. Bezcukowicza do wdowy po ś. p. ministrze Czerwińskim telegram z wyrazami współczucia.

Groźna sytuacja w Palestynie możliwość nowych wystąpień antyżydowskich

JEROZOLIMA. PAT. — Istnieje obawa dalszych byli oddzielnie zaproszeni na konferencję z przedstawicielami rządu, którzy zalecili im, by unikali wszelkiego pobudzenia do gwałtów. Wysoki komisarz zapowiedział, że w razie konieczności wyśle delegację żydowską, iż rząd czuwa nad sytuacją i przedsięwzięł zarządzenia, mające na celu utrzymanie pokoju i porządku.

Redaktorzy dzienników arabskich i ży-

„Amtorg“ w Argentynie ekstrozyturą komunizmu

BUENOS AIRES. PAT. — Z a-wodów uprawiania nielegalnego durerstwowanych przez policję funkcjonar-asjuszy sowieckiego biura handlowego Amtorgu wypuszczono na wolną stopem uprawiania propagandy komunipię 49 urzędników z powodu braku do-

Kłęski żywiołowe na obu półkulach

Wylew rzek w dolinie Jangtse

HANKOU. PAT. — Wskutek wielkich wylewów rzek w Hankou i całym okręgu przybyło do Hankou ponad 50 tys. uchodźców, których sytuacja jest

rozpacziwa. Miastu grozi głód i epidemie.

W dniu wczorajszym kanalizacja i wodociągi miejskie na skutek zalewów przestały całkowicie funkcjonować.

W wielu punktach miasta gromadzi się w wielkiej ilości woda stojąca.

dziejzinie, nie wolno nie szanować przedmiotów kultu religijnego.

Z tych granic kpi Siemaszko, tego nie rozumie p. Benefaktow, lecz czyżby z tego nie zdawał sobie sprawy i p. Vox?...

Gdy pewna poetka polska, która po raz pierwszy przyjechała „na kresy“, pozwoliła sobie na niemądre dowcipy na temat Madonny Ostrobramskiej — wywołała niesmak.

Gdy jednak oficjalny organ Cerkwi umieszcza bzdury na tenże temat li tylko w celu dokuczenia katolikom, wywołuje nie tylko niesmak.

I to właśnie upoważnia mnie do twierdzenia, iż z publicystyką prawosławną w ostatnich czasach dzieje się niedobrze.

Tegoroczne wystąpienia pp. Nikołajewa i Benefaktowa publicystyce prawosławnej zaszczytu nie przyniosą i są bardzo niebezpieczne, gdyż łatwo mogły wywołać kontr argumenty tego samego pokroju, lecz jednak bardziej przekonujące.

Niektórzy publicyści prawosławni, obficie czerpiąc materiał ze źródeł drukowanych, rosyjskich, które się wyłęgły w zakażonej atmosferze ucisku i niewoli.

My możemy sięgnąć nie do źródeł drukowanych, lecz do tragicznych przeżyć naszych dziadów i ojców, a i nas samych.

Czy wówczas możliwa będzie między nami jakokolwiek rozmowa? I z czyjej winy?...

W. Ch.

Opinie prasy włoskiej

RZYM. PAT. — Zwraca uwagę akcentowany w prasie włoskiej ścisły związek wizyty ministrów niemieckich z całością punktu widzenia Włoch w stosunku do współpracy europejskiej, „Messagero“ w artykule redakcyjnym stwierdza, że nie można wyobrazić sobie stosunków włosko - niemieckich poza platformą współpracy kontynentalnej, do zrealizowania której stale przyczyniają się Włochy w myśl całokształtu potrzeb światowych i europejskich. „Popolo di Roma“ uważa, że kontakt bezpośredni Berlina z Rzymem przyczynia się do konsolidacji i wyjaśnienia stosunków między narodami.

URLOP MIN. ZARZYCKIEGO

WARSZAWA. 5.8 (tel. wł. „Słowa“). Pan Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki udał się wczoraj na kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy. Obowiązki ministra przez ten czas pełnić będzie wice-minister p. Kożuchowski.

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW

WARSZAWA. PAT. — We środę dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Na posiedzeniu tem Komitet Ekonomiczny poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, powziął uchwałę w sprawie zwiększenia spożycia spirytusu na cele napędowe oraz polecił ministrowi Skarbu przygotowanie w terminie do połowy września wniosków, któreby zabezpieczyły odpowiedni rozwój spożycia spirytusu na cele techniczne. Uchwały te, stanowiące część składową rządowego programu, zmierzającego do zwiększenia rentowności gospodarstw rolnych, mają na celu zwiększenie przeróbki kartolii na spirytus; zwiększenie przez to dochodowości tych gospodarstw.

NOWY GMACH GŁÓWNEGO ZARZĄDU KOLEI

WARSZAWA, 5.8. (tel. wł. „Słowa“). Ministerstwu komunikacji polecił inż. Maczyńskiemu opracowanie projektu gmachu Głównego Zarządu Polskich Kolei Państwowych w Warszawie. Gmach stanie na placu przy zbiegu ulic: plac Nowy i Aleja 3 Maja, naprzeciw gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, i ma obejmować 12000 mtr. kwadr. powierzchni użytkowej.

INSPEKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH NAD POLSKIM MORZEM

WARSZAWA, 5.8 (tel. wł. „Słowa“). Minister Robót Publicznych inż. Norwid Neugebauer wyjechał ostatnio na wybrzeże morskie, gdzie prze prowadzi inspekcję odbywających się tam robót.

Ku czci poległych pod Radzyminem

WARSZAWA. PAT. — W dniu 5 bm. o godz. 11 rano na cmentarzu w Radzyminie odbyła się uroczystość ku czci poległych w bitwie pod Radzyminem w roku 1920 żołnierzy 46 p. strzelców konnych, obecnie 5 p. strzelców podhalańskich. Po mszy św. nastąpiły przemówienia oraz poświęcenie dwu tablic pamiątkowych, wmurowanych w kaplicy i na bramie cmentarnej.

Tysiąc osób ofiar

HANKOU. PAT. — Według dotychczasowych doniesień, skutkiem powodzi w dolinie rzeki Jangtse utonęło 1000 osób.

Powódź w Meksyku

AMPICO. PAT. — W powodzi, która ogarnęła przeszło 9,500 mil kwadratowych na południe od Tamaulipas i na północ od Vera Cruz zginęło 4 osoby. Istnieje obawa, że liczba ta jest znacznie większa.

Gwałtowne burze w Holandji

AMSTERDAM. PAT. — Nad całą Holandją szaleją gwałtowne burze. Na skutek uderzenia piorunów powstało wiele pożarów. Trzy osoby, rażone piorunem, poniosły śmierć.

ANSCHLUSS PRZED TRYBUNAŁEM HASKIM

HAGA. PAT. — Na dzisiejszym posiedzeniu Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, w dalszym ciągu rozpraw o austrjacko - niemieckiej unji celnej przemawiał najpierw przedstawiciel Włoch Piloti, zaznaczając, że całe zagadnienie tkwi w szczególnej sytuacji Austrii, obowiązanej do strzeżenia swej niepodległości, a nie w równowadze interesów ekonomicznych niemiecko - austrjackich. Dominującą zasadą jest wspólnota interesów Europy. Fakt, że projekt unji nie był przedstawiony Radzie Ligi Narodów wyprzedza do uznania go za nie dający się pogodzić z traktatem z St. Germain.

Następnie senator Scialoia, rzecznik Włoch, przypomniał, że państwa, które podpisały traktat w St. Germain, powierzyły Lidze Narodów troskę o spełnienie Austrii niezależności i o podniesienie jej gospodarstwa przy zachowaniu jej suwerenności.

Po przemówieniu Scialoi rozprawy publiczne Trybunału zostały zakończony ne.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE WEŹMIE UDZIAŁU W ZJEŹDZIE LEGJONISTÓW

WARSZAWA. 5.8 (tel. wł. „Słowa“). Według pogłosek, p. Marszałek Piłsudski nie weźmie udziału w tegorocznym zjeździe legionistów, który się odbędzie w Tarnowie, w niedzielę dn. 6 bm. Nawal pracy nie pozwoli Panu Marszałkowi przywitać swych byłych podkomendnych.

Kto będzie reprezentował Pana Marszałka na zjeździe legionistów, do tychczas nie jest wiadome.

KONSULAT ANGIELSKI W GDYNI

WARSZAWA. 5.8 (tel. wł. „Słowa“). W tych dniach został otwarty w Gdyni nowy konsulat angielski. Konsulem został p. Cercil Joffrey, dyrektor Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

NOWY GMACH GŁÓWNEGO ZARZĄDU KOLEI

WARSZAWA, 5.8. (tel. wł. „Słowa“). Ministerstwu komunikacji polecił inż. Maczyńskiemu opracowanie projektu gmachu Głównego Zarządu Polskich Kolei Państwowych w Warszawie. Gmach stanie na placu przy zbiegu ulic: plac Nowy i Aleja 3 Maja, naprzeciw gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, i ma obejmować 12000 mtr. kwadr. powierzchni użytkowej.

INSPEKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH NAD POLSKIM MORZEM

WARSZAWA, 5.8 (tel. wł. „Słowa“). Minister Robót Publicznych inż. Norwid Neugebauer wyjechał ostatnio na wybrzeże morskie, gdzie prze prowadzi inspekcję odbywających się tam robót.

Ku czci poległych pod Radzyminem

WARSZAWA. PAT. — W dniu 5 bm. o godz. 11 rano na cmentarzu w Radzyminie odbyła się uroczystość ku czci poległych w bitwie pod Radzyminem w roku 1920 żołnierzy 46 p. strzelców konnych, obecnie 5 p. strzelców podhalańskich. Po mszy św. nastąpiły przemówienia oraz poświęcenie dwu tablic pamiątkowych, wmurowanych w kaplicy i na bramie cmentarnej.

Już się ukazała

W KSIĘGARNI
FERDYNANDA HOESICKA
w Warszawie
książka

„Myśl w Obcęgach“
listy z podróży po Rosji
Sowieckiej

STANISŁAWA MACKIEWICZA.
Sprzedaż w księgarniach:
GEBETHNERA I WOLFFA
i **JÓZEFA ZAWADZKIEGO**
w Wilnie.

ECHA KRAJOWE

PRZED PLEBISCYTEM W PRUSACH

W WIRZE STOLICY

POKŁOSIE BARANOWICKIE

REDUKCJE WSZĘDZIE. — HUMOR W NIESZCZĘŚCIU. — KOMUNISCI PRZED SĄDEM. — BEZROBOTNI BUSZUJĄ.

Redukcje, przeprowadzane powszechnie, dotknęły oczywiście i Baranowicze. Dotkliwie dały się one we znaki nauczycielom gimn. państw. im. Reytana, w którym na ogólną ilość 18 etatowych nauczycieli zwolniono z dn. 31 sierpnia aż pięciu, nie licząc sekretarza, lekarza i dentysty, które to stanowiska zlikwidowane są z początkiem roku szkol. 1931—1932 we wszystkich zakładach państwowych. Większość zredukowanych profesorów to ludzie, mający za sobą po kilkanaście lat pracy, przytem obciążeni rodzinami. Lekarz i dentysta dadzą sobie oczywiście radę, ale reszta? Reszta — to ludzie, którzy poza swoim zawodem w żadnej dziedzinie pracować nie umieją.

Magistrat również przystąpił do redukcji, cofnawszy już poprzednio do datki 15 proc. Sytuacja finansowa miasta jest krytyczna, to też na mocy uchwały Rady Miejskiej burmistrz miasta rozstał się z urzędnikami w ogólnej liczbie 90, dn. 1 sierpnia pisma, zwalniające ich od pracy z dn. 31 października. Naturalnie, większość z nich została z powrotem zaangażowana, ale na dużo gorszych warunkach. Mówi się też o angażowaniu innych, chodzą bowiem o zmianę składu urzędników, którzy nie wszyscy cieszą się zatrudnieniem.

Humorystyczny nieco charakter miała redukcja w sądownictwie, redukcja, która nie doszła do skutku. Mianowicie, prezes Sądu Okręgowego w Nowogródku wystosował dnia 1 sierpnia pisma, zwalniające wszystkich sekretarzy i kancelistów na terenie całego okręgu. Była to zbytnia gorliwość, prezes bowiem nie wystudował należycie okólnika Ministerstwa. Była w nim mowa tylko o urzędnikach niekwalifikowanych, a takich znalazło się

w okręgu zaledwie sześciu, prezes natomiast w trosce o skarb chciał zwolnić około 70. Skończyło się na cofnięciu dekretów zwalniających: biedni sekretarze odetchnęli.

Sąd Okręgowy będzie miał ważną sprawę na głowie: za miesiąc zacznie się wielki proces 25 komunistów, na których czele stała 25-letnia Chaja Walgier (nomen-omen). Są to ex-ekscelencyjnie Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Istniały dwa takie komitety: w Baranowiczach i w Lidzie, działalność ich przypadała głównie na rok 1929. Po zlikwidowaniu ich przez władzę i osadzeniu pod kluczem młodocianych przeważnie izraelitów — obecnie zaczęła się proces, który oczywiście budzi powszechnie zainteresowanie.

Dobrze jest tropić komunistów, w czym nasza policja kładzie istotne zasługi, wartyby jednak zwrócić większą uwagę na bezrobocie, od którego może być jeden krok do komunizmu. Oto interesująca ilustracja: wczoraj na robotach murarskich przy koszarach bezrobotny Rogaliński pobit dotkliwie majstra Ciule. Dlaczego pobit? Zadał bowiem podwyżki płacy robotników, pracujących przy budowie, czemu Ciula odmówił. Rogaliński należy do kategorii t. zw. „zawodowych bezrobotnych”, pobierających stałe zasiłki i świadomie unikający pracy. Za bezpieczeństwo materialny, występuje jako agitator. Ta kwestia zawodowych bezrobotnych jest tu paląca i groźna. Sami nic nie robią, a wnoszą niepotrzebny ferment. Tymczasem obecnie roboty jest dosyć, szczególnie murarskiej i każdej, kto chce uczciwie zarabiać, może ją z łatwością znaleźć. Takich Rogalińskich powinniśmy unikać sami robotnicy, a władze rozroczyć nad nimi większą „opiekę”.

NOWOGRÓDEK.

— Tranzlokacja. Sędzia Sądu Okręgowego w Nowogródku p. Józef Nawrocki przeniesiony został na także stanowisko do Torunia.

SŁONIM

— Pożyteczna akcja Koła Polskiego Białego Krzyża. Dowiadujemy się, że w roku bieżącym roku szkolnym Zarząd Polskiego Białego Krzyża otwiera kursy naturalne. Kursy te składają się z III oddziałów — przyczem w I oddziale przewidziano sześć kursów III i IV kl.; w II oddz. — V i VI kl. i III oddz. — VII i VIII kl. gimnazjum państwowego.

Koszt nauki miesięcznie na poszczególnym kursie wynosić będą 25 zł., zaś termin rozpoczęcia nauk wyznaczony jest na dzień 15/IX 1931 r.

Zapisy na kurs i wszelkich informacji udziela p. Zofia Macieszanka, Słomim 3 Maja 16, we środy i soboty od 19-tej do 20-tej.

Zapoczątkowana jeszcze w roku ubiegłym przez P. B. K. akcja dokształcania ma doniosłe znaczenie dla miejscowego społeczeństwa, ten bowiem Szkoła Średnia był podówczas w stanie powstania, a więc nie było to notujemy więcej niż gdzie indziej niedostatek, nie posiadających ukończonego średniego wykształcenia. Dlatego też inicjatywą podjętą przez P. B. K. spotkała się z ogólnym uznaniem społeczeństwa.

Wypadła tu w imię bezstronności nadmienić o wybitnej ofiarnej pracy personelu nauczycielskiego miejscowego Gimnazjum Państwowego, który będąc przeciążony własnymi zajęciami poświęca wolne od zajęć chwile na dokształcanie miejscowego społeczeństwa.

— Straszny pożar pod Stonimem. Wczoraj o godz. 2-jej w nocy w jednej ze wsi wsi Szydłowiec pod Stonimem, z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar, który z niebywałą szybkością ogarnął większość wsi.

Zaalarmowane okoliczne strażne ze Stonima i innych miejscowości z trudem opończyły rozszalały żywioł, który strawił ponad 30 zabudowań gospodarczych, majątek żywy i martwy oraz zbiory. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Straty obliczają poszkodowani na przeszło 100,000 złotych.

Przyczyna tak groźnego pożaru definitywnie

Gabinet Brauna ma zapewnioną egzystencję do jesieni

BERLIN. PAT. — W związku z rozgłoszeniem w prasie przekonaniami, że w razie pomyślnego wyniku plebiscytu dla stronnictw organizujących go, rząd pruski Brauna będzie musiał natychmiast podać się do dymisji, wyjaśniają półurzędowo, że według przepisów ustawowych przebieg formalności plebiscytowych będzie następujący:

Listy zostaną doręczone głównemu komisarzowi wyborczemu, poczem

Nowy dekret sanacyjny w Niemczech

BERLIN. PAT. — Dzisiaj ogłoszono dekret prezydenta Rzeszy w sprawie uregulowania wydatków, dokonywanych przez Kasy Oszczędności.

Rząd Rzeszy upoważniony jest do przeprowadzenia zmian organizacyjnych i statutowych w kasach oszczędności i żyrowych oraz w komunalnych związkach i instytucjach kredytowych.

Kasy oszczędności i instytucje kredytowe otrzymają gotówkę potrzebną

główna komisja wyborcza ustali wyznaczone dni głosowania. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzać można, że nie nastąpi to nawet po zastosowaniu jaknajwiększego pośpiechu — przed połową września r. b.

Następnie obliczenia głosów oddane będą do sprawdzania komisji weryfikacyjnej, przepis przewiduje je w terminie jednego miesiąca od weryfikacji, nastąpi ona zatem około połowy października.

Ostateczny wynik przekazany będzie ministrowi spraw wewnętrznych do opublikowania. Nowe wybory do Sejmu pruskiego będą się mogły odbyć w ciągu 60 dni, a zatem w grudniu.

Nowy sejm zbierze się w 30 dni potem, czyli mniej więcej w początkach stycznia 1932 r. Do tego czasu rząd Brueninga będzie w każdym razie kierował sprawami państwa pruskiego, a dalsze decyzje rządu pruskiego zależne będą od wyniku wyborów do sejmu pruskiego.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

BERLIN. PAT. — Jako odpowiedź kanclerzowi Brueningowi, który w swym znanym przemówieniu przez radio oświadczył, że nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu, ukazała się dzisiaj odezwa podpisana przez Hugenberg, Mackensena, Schachta i kilku innych przywódców, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że za daniem chwili obecnej jest nie wygranie przeciwieństw partyjno - politycznych, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

Kongres mniejszości narodowych

POPREDZI SESJĘ LIGI NARODÓW.

GENEWA. PAT. — W przededniu jesiennej sesji Rady Ligi Narodów, a

Odgłosy wybuchów w wagonach na kolejach Jugosłowiańskich

BIALOGRÓD. — Cała prasa białogrodzka i zagrzebska podaje szczegółowy opis okoliczności, w jakich wydarzył się eksplozja w wagonach w Zemuniu i Jesenicach. Według informacji prasowych naczelna dyrekcja kolei jugosłowiańskich zwróciła się do zainteresowanych zagranicznych dyrekcji kolejowych z propozycją utworzenia

Po nowe rekordy lotnicze

BRUKSELA. PAT. — Pilot amerykański Bert Acosta przybywa okrętem do Brukseli około 15 sierpnia, by stamtąd wyruszyć w jednym etapie do Tokio. Długość lotu wyniesie 9,650 km. Pewien Amerykanin, zachowujący swe incognito, ofiarował Bert Acostie 100 tysięcy dolarów za dokonanie tego lotu.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

ATENY. PAT. — Dzisiaj rano wyładował tu lotnik Mollison, który odbywał lot Australja—Anglja, dokąd przybędzie prawdopodobnie jutro. O ile mu się to uda, to pobije on o dwa dni poprzedni rekord szybkości lotu na trasie Australja —Anglja.

Zakon kawalerów maltańskich

Książę Albrecht Radziwiłł, ordynat nieświeżki, gości w Nieświeżu wielkiego dostojnika: księcia Chigi de Rovero Albani, Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego.

Dziś, w epoce przesadnej demokracji, zatraty tradycji rycerskich i stałego oddzielania zagadnień religijnych od spraw społecznych i politycznych, Zakon Maltański jest zjawiskiem niezwykłym, przykuwającym uwagę bogactwem i godnością swych tradycji oraz zmuszającym do zastanowienia się nad żywotnością i potęgą idei, o-promieniającej długi szereg pokoleń.

Zakon Maltański ma poza sobą prawie dziewięciowiekowe istnienie! Zakon został założony w r. 1048, w Jeruzolimie. Jego inicjatorami i pierwszymi członkami byli kupcy włoscy, pochodzący z miasta Amalfi, którzy założyli w Jeruzolimie kościół oraz szpital i przytułek dla pielgrzymów przy tym kościele.

Od kaplicy przy tym szpitalu, pod wezwaniem św. Jana, przeszali się oni Joannitami albo Szpitalnikami. Zakon ten zaczął prędko się rozwijać, po pierwszej zaś wyprawie krzyżowej szczególnie wzmożił się na siłach, gdyż rycerstwo hojnie zasilało datkami pieniężnymi oraz wielu rycerzy przeszło do szeregów skromnych zakonników, poświęcając się służbie około chorych.

Wszystko to odbywało się na tle

walk o Ziemię Świętą, walk, stanowiących istną epopeję rycerstwa europejskiego.

Po utracie Palestyny i po dłuższej tulańczej rycerze maltańscy przenieśli się w r. 1309 na wyspę Rhodos, od której przyjęli nazwę rycerzy rodyjskich.

Przeszło dwieście lat pobytu na tej wyspie zaznaczyło się w dziejach Zakonu prawie nieustannymi walkami z mahometanami.

Walki te z przeważającymi siłami tureckimi, walki stałe, samotne, bo rycerstwo europejskie niezawście spieszyło z pomocą, tak żywo przypomina ją nasze własne dzieje, naszą rolę przedmurza chrześcijaństwa.

Rycerstwo maltańskie odgrywało rolę właśnie takiego przedmurza, o które rozbiły się fale tureckie.

Ciosy nieprzyjacielskie były jednak tak silne i uporczywe, iż załamała się siła rycerzy rodyjskich: w r. 1522, po przeszło półrocznej rozpaczliwej obronie, opuszczeniu przez Europę, poddał się Solimanowi II Mistrz Filip de Villiers de l'Isle Adam z całym rycerstwem.

I znów rozpoczęła się tulańcza, aż w r. 1530 Joannici, szpitalnicy, rycerze rodyjscy — otrzymali od Karola V, jako lenno, wyspy Malte, Gozzo i Dominio, przybierając od głównej siedziby miano rycerzy maltańskich.

Karol V dał rycerzom - zakonnikom piękne wyspy, żądając od nich za to prowadzenia ciągłej walki z niewier-

nymi i piratami morskimi.

Rozpoczęły się, raczej ciągnęły się wciąż, wyczerpujące wojny. Już na nowych terenach znów się spotkali rycerze św. Jana Jeruzolimskiego ze swym dawnym zwycięzcą, Solimanem II-m i zadali mu w r. 1565 dotkliwą klęskę.

Ruch reformacyjny w XVI dał się we znaki Zakonowi Maltańskiemu, gdyż protestanci niszczyli majątki i konfiskowali dobrą Zakonu, rozrzuconego po całej Europie, szczególnie zaś licznie w Anglii, Niderlandach i Skandynawii.

Tracąc wpływy na Zachodzie, zdo bywali je Kawalerowie Maltańscy na Wschodzie, organizując w Polsce dwie komandorie: poznańską i stołowiecką, fundowaną w r. 1610 przez ks. Radziwiłłów.

Zakon Maltański nie odegrał w Polsce tej roli, jaką mogłyby odegrać, gdyby wcześniej zorganizował komandorie na ziemiach Rzeczypospolitej.

Wiek XVII dla nas był wiekiem walk, wiekiem „potopu”; nie było czasu na tworzenie nowych form rycersko - zakonnych: rycerzem musiał być każdy, zagadnieniami zaś religijnymi, zwalczaniem reformacji i dokonaniu Unji, stracili na ostrości.

W w. zaś XVIII Zakon Maltański w Polsce był nieraz przewodnikiem obcych wpływów, co się przyczyniło do pewnych zawiązków.

Dotkliwy cios Zakonowi zadał Napoleon, który w r. 1798 zdobył Malte.

Wówczas Wielki Mistrz Zakonu Hompesch złożył swą godność i na jego miejsce został wybrany car Paweł I.

Postać tego osobliwego Wielkiego Mistrza Zakonu znów — ale w jakże tragiczny sposób — spopularyzowała w Polsce Zakon Maltański...

W Rosji Zakon został zniesiony w r. 1810, w Prusach został założony na gruzach Zakonu Pruski Zakon Joannitów; w pozostałych państwach europejskich został zwiniony.

Główna siedziba zakonu po utracie Malty została przeniesiona najpierw do Catanii, później do Ferrary, wreszcie do Rzymu.

Zakon Maltański w obecnym stanie jest związkiem najwybitniejszych i najstarszych rodów arystokratycznych: żeby się stać jego członkiem, trzeba m. in. wykaazać się szesnastoma pokoleniami szlacheckimi, złączonymi wspólnymi ideałami rycerskimi i religijnymi.

Celem Zakonu jest działalność filantropijna, przedewszystkiem, zgodna z tradycją, opieka nad chorymi.

Obecny Wielki Mistrz Zakonu, marzał Ludwik Chigi de Rovera Albani, został niedawno wybrany na tę godność i teraz objędzą wszystkie podległe mu oddziały.

Długo też zawitał i do Polski, gdzie istnieje

